Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

II | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 12 GRUDNIA 1927 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY | 341

REDAKCJA I ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24. 36-43. 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-1·

Marsz. Piłsudski symbolem pokoju!

Wystąpienie premjera polskiego w Genewie wywołało zachwyt i podziw świata politycznego.

W styczniu rozpoczną się rokowania z Litwą w sprawie naw.ązania stosunków sąsiedzkich.

Konferencja marsz. Piłsudskiego ze Stresemanem jest punktem zwrotnym w stosunkach polsko-niemieckich

Niemcy są oczarowani marsz. Piłsudskim.

Berlin, 11 grudnia.

Z okazji spotkania pomiędzy marszał Piłsudskim a Stresemannem „Börsen-Courier" zamieszcza niezwykle interesujący artykuł o marszałku Piłsud-

W artykule tym dziennik podkreśla, wczorajsze spotkanie miało charakter niezwykły już z tego powodu, że stanęli oko w oko wobec siebie dwaj mężowie, różniący się zasadniczo temperamentem, całą swoją indywidualnością, jak również dotychczasowym przebiegiem życia. Z jednej strony minister Stresemann, zwolennik kół mieszczańskich, który rozpoczął swoją karjerę od parlamentarzysty, a dzisiaj jest dyplomatą na miarę europejską, realista. Z drugiej strony mąż, którego całe życie jednem pasmem niezmiernie burzliwych przejść i który mocą swej woli umiał zawsze, gdy zaszła potrzeba, rzucić w odmęt najniebezpieczniejszych za-

Dziennik pisze dalej, że w Niemczech dzisiaj nie nauczono się dotychczas ocenić znaczenia tak niezwykłej osobistości, przerastającej miarę codzienną. Marszałek Piłsudski cieszy się dzisiaj w swym narodzie największą popularnością, należy do postaci, które najtrudniej dają się sprecyzować w jakiemś pojęciu szablonowem.

Jest on jednym z tych, którzy gdzieniegdzie się zjawią, brzemienni burzą, zwiastują nadejście przeznaczenia. Przez nagłe zjawienie się w Genewie sprawił, że zaniechano dotychczasowych zwyczajów i że weszło nowe życie w to środowisko, gdzie obecnie zapanowała niemal biurokratyczna atmosfera.

Do marszałka Piłsudskiego dają się zastosować słowa Bismarcka, że polacy są poetami w polityce, a politykami w poezji. Całe życie tego polskiego bohatera narodowego ma nieprzeciętny charakter. Omawiając następnie koleje życia marszałka, dziennik kończy następującą uwagą: Nie można dzisiaj nie uznać, że marszałek cieszy się olbrzymim autorytetem w własnym narodzie. A nasz minister spraw zagranicznych, tak długo konferował wczoraj z marszałkiem Piłsudskim, napewno omawiano w ciągu tej rozmowy nietylko sprawę zatargu polsko-litewskiego. Minister Stresemann nie należy do tych ludzi, których potrafi zmylić jakaś odmienna indywidualność, lecz należy do tych, którzy umieją ocenić znaczenie takiej indywidualności.

Niedawno podkreślaliśmy — kończy dziennik — jak koniecznem jest zbliżenie i porozumienie się z Polską, przedewszystkiem w sprawach gospodarczych. Porozumienie takie może być początkiem załatwienia wszystkich zagadnień polsko-niemieckich. Godzinna rozmowa, prowadzona bez świadków przez przedstawicieli Polski i Niemiec, miała pewne historyczne znaczenie, którego doniosłość okaże się jednak dopiero w przyszłości w całej pełni.

Berlin, 11 grudnia.

Cała prasa dzisiejsza przytacza dosłowną uchwałę wczorajszego nocnego posiedzenia rady Ligi w sprawie zlikwidowania zatargu polsko-litewskiego, podkreślając jako fakt znamienny szybkość załatwienia tej sprawy i zaznaczając, że marszałek Piłsudski przez swe przybycie do Genewy dokonał przewrotu we wszystkich utartych zwyczajach Ligi narodów. Za jego sprawą bowiem Liga narodów odbyła dla szybkiego i całkowitego zlikwidowania tej sprawy nocne posiedzenie.

Marsz. Piłsudski „marszałkiem pokoju"

Prasa i koła polityczne żyją pod wrażeniem wielkiego sukcesu Polski.

Genewa, 11 grudnia.

(Telegram własny „Republiki")

Mimo niedzieli, w Genewie panuje dziś niezwykły ruch. Zarówno miejscowa prasa jak i koła polityczne żyją wciąż pod wrażeniem wielkiego sukcesu odniesionego przez marszałka Piłsudskiego w sprawie litewskiej.

Wystąpienie polskiego premjera na terenie Genewy komentowane jest w dalszym ciągu jako największy triumf Polski na terenie międzynarodowym.

W KOŁACH POLITYCZNYCH MARSZAŁEK PIŁSUDSKI ZJEDNAŁ SOBIE ZASZCZYTNE MIANO „MARSZAŁKA POKOJU" (MARECHAL DE LA PAIX).

GENEWSKI KORESPONDENT POLSKIEJ AGENCJI TELEGRAFICZNEJ ZWRÓCIŁ SIĘ DZIŚ DO WALDEMARASA Z PROŚBĄ O ZEZWOLENIE WYJAZDU NA LITWĘ. WALDEMARAS NA PROŚBĘ TĘ ZGODZIŁ SIĘ I NATYCHMIAST TELEGRAFOWAŁ DO KONSULATU LITEWSKIEGO W BERLINIE, NAKAZUJĄC WYDANIE POLSKIEMU DZIENNIKARZOWI WIZY WJAZDOWEJ.

Wieczorem przyjęty zostałem przez ministra Zaleskiego, który mi oświadczył, że w początkach stycznia oczekuje nawiązania rokowań z Litwą w sprawie konwencji kolejowej i telegraficznej oraz układu regulującego ruch graniczny.

WŁAD. BEST.

Waldemaras zmienił ton...

Oświadczył on dziennikarzom, że ma zaufanie do marszałka Piłsudskiego.

Genewa, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś popołudniu prezes rady ministrów republiki litewskiej Woldemaras przyjął dziennikarzy zagranicznych i udzielił szczegółowych odpowiedzi na liczne stawiane mu zapytania.

Zapytany o stosunek Litwy do obywateli polskich, zamieszkałych na Wileńszczyźnie, odpowiedział, że dotychczas Litwini, powracający z Polski na Litwę kowieńską, stawiani byli przed sądem wojskowym za służbę w armji nieprzyjacielskiej. Odtąd będą oni odpowiadali za służbę w armji obcej.

Na zapytanie, jakie znaczenie przypisuje wczorajszej rezolucji Rady Ligi, Woldemaras odpowiedział, że rezolucja ta zobowiązuje Litwę do nieuchylania się od rokowań z Polską.

Na pytanie przedstawiciela Journal des Debats p. Baudy, jak jego zdaniem rozwinie się dalszy stosunek Litwy z Polską, Waldemaras odpowiedział, że rząd litewski ma najlepsze chęci dojścia do porozumienia. Trzeba jednak najpierw osiągnąć odprężenie sytuacji, aby potem dojść do porozumienia.

Na zapytanie innego dziennikarza, czy wczorajsza rezolucja Rady jest formalnem zobowiązaniem, Woldemaras odpowiedział, że jednomyślna uchwała Rady Ligi jest formalnem zobowiązaniem międzynarodowem, wyraźnie zdefinjowanem.

Zapytany, od czego mogą się rozpocząć dobre stosunki z Polską, Woldemaras oświadczył, że kamieniem węgielnym rozpoczęcia się dobrych stosunków pomiędzy Polską a Litwą będzie otwarcie szkół litewskich w Polsce i dopuszczenie do nich wydalonych ostatnio litwinów.

Na zapytanie, dlaczego przedstawiciele Litwy zrzekli się żądania wysłania komisji ankietowej, Woldemaras odpowiedział:

„DOPÓKI W GENEWIE NIE BYŁO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, DOPÓTY NALEGALIŚMY NA POWOŁANIE TAKIEJ KOMISJI. Z CHWILĄ PRZYBYCIA MARSZAŁKA DO GENEWY, KTÓRY WZIĄŁ NA SIEBIE PEWNE OKREŚLONE ZOBOWIĄZANIE ZRZEKLIŚMY SIĘ NASZYCH ŻĄDAŃ W SPRAWIE KOMISJI ANKIETOWEJ. W POLITYCE BOWIEM TRZEBA POLEGAĆ NA ZAUFANIU.

Jak zlikwidowano zatarg polsko-litewski?

Genewa, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak podaje agencja Havasa, koła Ligi Narodów przypuszczały wczoraj w pewnych godzinach, że wysiłki, mające na celu stworzenie porozumienia między Polską a Litwą, spełzną na niczem. Rozmowy doprowadzono do pomyślnego wyniku jedynie dzięki solidarności przedstawicieli wielkich mocarstw oraz pewnego rodzaju upór z ich strony.

Trudności wyłoniły się około godziny 16-ej, kiedy strony zainteresowane w konflikcie znalazły się wobec rezolucji Boelertsa. Polacy domagali się jedynie małoznacznych poprawek, stanowisko jednak Woldemarasa, który swoje żądania przedstawił na piśmie, były tego rodzaju, że członkowie rady zajęli stanowisko stanowcze, uznając te żądania za nie do przyjęcia. Woldemaras domagał się między innymi wysłania komisji śledczej na miejsce.

O godzinie 19-ej rozeszła się pogłoska, że rozstrzygnięcie konfliktu ma być odłożone, oraz, że przewidziane posiedzenie Rady zostanie odroczone. Pogłoska ta wywołała poważną konsternację, z wyjątkiem kilku zagranicznych świadków, którzy wyraźnie sprzyjali niepowodzeniu narad. O godzinie 24.45 Woldemaras wyszedł z gabinetu Ericka Drummonda, który pomagał sprawozdawcy w jego wysiłkach pojednawczych. Twarze rozjaśniły się, ewentualność zerwania narazie znikła. Rada została zwołana na posiedzenie nocne.

Berlin, 11 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Genewski korespondent „Vossische Zeitung" donosi, że na wczorajszem tajnem posiedzeniu Rady Ligi, które odbyło się przed południem, Marszałek Piłsudski położył główny nacisk na konieczność zlikwidowania stanu wojennego pomiędzy Polską a Litwą, odsuwając inne sporne sprawy na dalszy plan. Pewne trudności miała sprawić osoba Woldemarasa, który oświadczył, że zgadza się na odwołanie stanu wojennego pod warunkiem, że Liga Narodów przyjmie pewną porękę za wznowienie normalnych stosunków pomiędzy Litwą a Polską.

Punkt ten, jak również sprawa komisji granicznej, miała, według informacji korespondenta „Vossische Zeitung", stanowić główny ośrodek, dookoła którego odbywały się najdłuższe i najuciążliwsze narady w ciągu wczorajszego popołudnia.

Adieu, monsieur Waldemaras!..

Genewa, 11 grudnia.

(Agencja Telegraficzna „Express")

Havas donosi, że Marszałek Piłsudski, podając po wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi rękę Woldemarasowi, powiedział: „Adieu — Monsieur Woldemaras".

Premjer litewski przyjął rękę Marszałka, pochylony w ukłonie.

Lekarze kasowi żądają podwyżki.

Na jednem z najbliższych posiedzeń zarządu kasy chorych ma znaleźć się sprawa podwyżki pensji lekarzy kasowych.

Jak wiadomo, lekarze ci wystąpili w swoim czasie z żądaniem podwyżki płac przyczem zarząd kasy postanowił sprawę zbadać dokładnie i załatwić ją definitywnie po uregulowaniu sprawy płac urzędnikom państwowym. (p)

Ajenci handlowi i wojażerowie

walczą energicznie o swe prawa.

Wczoraj w lokalu związku handlowców przy Al. Kościuszki 21 odbył się wiec agentów handlowych i wojażerów zatrudnionych w firmach łódzkich.

Przedmiotem obrad były w pierwszym rzędzie sprawy ubezpieczenia emerytalnego i urlopu. W wyniku ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, w której między innemi postanowiono domagać się urlopów wypoczynkowych i uregulowania ubezpieczenia emerytalnego w ten sposób, by każdy z pracodawców, u których jednocześnie zatrudniony jest agent handlowy, względnie wojażer, ubezpieczał go w stosunku do uzyskiwanych przezeń zarobków. (p)

Robotnicy cegielni miejskich

żądają 25-procentowej podwyżki płac.

W sobotę zgłosiła się do ławnika wydziału budownictwa magistratu p. Izdebskiego, delegacja związków zawodowych polskich, chrześcijańskich i klasowych z żądaniem podwyższenia płac robotnikom, zatrudnionym w cegielniach miejskich o 25 procent.

Delegacja wskazała, iż od dłuższego już czasu za kadencji poprzedniego magistratu związki domagały się polepszenia bytu robotników, zatrudnionych w cegielniach miejskich, niestety bezskutecznie. Dlatego też prosiła usilnie ławnika Izdebskiego, by obecny magistrat żądania te uwzględnił.

W odpowiedzi p. ławnik Izdebski oświadczył delegacji, że w zupełności uznaje słuszność żądań robotników cegielń miejskich i przyrzekł sprawę poruszyć na najbliższem posiedzeniu magistratu, dokładając ze swej strony wszelkich starań w kierunku zrealizowania podwyżki dla wymienionych robotników. (p).

Nowopowstające kawiarnie

muszą posiadać koncesje.

Jak wiadomo, w myśl nowej ustawy przemysłowej, wszystkie kawiarnie muszą posiadać koncesję.

Wobec niedomówień ustawy, zachodziła kwestja, czy zarządzenie to obowiązuje również kawiarnie już istniejące, czy tylko nowopowstające.

Obecnie władze nadzorcze wyjaśniły, że koncesję winny posiadać tylko kawiarnie nowopowstające, a dawne nie mają obowiązku rejestrowania się. (b)

Endecja idzie do wyborów pod hasłem walki z obecnym rządem.

Bankruci polityczni celowo przekręcają intencje listu pasterskiego.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje

W dniu wczorajszym obradowała rada naczelna związku ludowo-narodowego i, jak oświadcza w komunikacie prasowym, po wszechstronnem omówieniu spraw politycznych, powzięła rezolucję, w której **podkreśla przełomową doniosłość obecnego okresu** i [illegible] raca się naturalnie z pełną czołobitnością w stronę ep[illegible]ego oświadczając, że staje na gruncie listu pasterskiego biskupów, żądając na podstawie jego przeprowadzenia wyborów przez zjednoczony obóz narodowy, świadomy celów, do których dąży.

Celem tym, oczywiście, jest walka z rządem marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo z oświadczeń jednego z najwyższych dostojników kościoła, podpisanego na pierwszym miejscu listu pasterskiego, **episkopat nie zamierza i nie chce popierać walk partji przeciwko obecnemu rządowi.**

P. Korfanty nie będzie kandydował do sejmu.

Tak oświadczył na zjeździe wojewódzkim Ch. D.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Z Katowic donoszą, że odbył się tam wojewódzki zjazd stronnictwa Ch. D., na którym poseł Korfanty oświadczył, że **nie zamierza ponownie kandydować przy obecnych wyborach.**

Decyzję p. Korfantego należy powitać z uznaniem, gdyż pewne jest, że po ostatnim wyroku sądu marszałkowskiego nie otrzymałby mandatu w żadnym okręgu.

Zawody sportowe w kraju.

Hockey.

Warszawa: Zawody hockeyowe pomiędzy teamami A—B przyniosły wynik 3 : 1 dla teamu A. Bramki zdobyli: Krygier i Adamowski.

W teamach tych nie wzięło udziału W. T. Ł.

Wilno. Zawody hockeyowe warszawskiej Legji z Pogonią przyniosły zwycięstwo Legji w stosunku 3 : 0. W drugim dniu Legja odniosła zwycięstwo z A. Z. S. w stosunku 2 : 0.

Kraków. Hockeyowe zawody pomiędzy Cracovią a Makkab. dały wynik 2 :0 (1 : 0) dla Cracovii. Bramki zdobyli Rochowski i Michalski.

Lwów. Zawody hockeyowe pomiędzy L. T. Ł. a Legją dały wynik 2 : 0 (1 . 0). Bramki zdobyli Lederman i Janicki. Sędzia p. Strzelecki.

Poznań. A. Z. S. grał w hockeya z P.K . Ł., zwyciężając P. K. Ł. 1 : 0.

Piłka nożna.

Poznań. Jedyne zawody w piłkę nożną między Wartą a 3 p. Lotniczym dały rezultat 6 : 0 (2 : 0). Bramki zdobyli: Moskal, Szerfke i Błaszczyński po 2.

Katowice. Ruch — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 1 : 0 (0 : 0). Bramkę uzyskał Rebuzjone K. S. „Śląsk" — Siemianowice 07 — 5 : 3 (3 : 0).

Odra — Zgoda 17 : 0, Pogoń (Nowy Bytom) — Bogucice XX 5 : 4.

* *

W Katowicach na specjalnych zawodach przed komisją zostały pobite 2 rekordy Polski w marszu na 10 klm. Czas 52:15,6. Dawny rekord na tym dystansie wynosił 52:30,8. W marszu godzinnym osiągnięto 11.400 mtr. Dawny rekord wynosił 11.371 mtr. Oba te rekordy pobił Kaczmarczyk (K. S. Policyjny).

Postulaty dozorców domowych.

Konferencja dozorców z wiceprezydentem Rapalskim.

Jak się dowiadujemy, onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli klasowego związku dozorców domowych z wiceprezydentem m. Łodzi p. Rapalskim. Na konferencji też omawiane były żywotne sprawy dozorców, przyczem sprecyzowane zostały żądania, których spełnienia domagają się oni od nowoobranych władz miejskich. Żądania te są następujące:

1) wstrzymanie eksmisji dozorców, 2) wyznaczenie dozorcom domowym w nowobudujących się domach mieszkań przy bramie, 3) udział dozorców domowych w komisji mieszkaniowej przy dozorze sanitarnym magistratu, 4) udzielanie porad prawnych w sprawach sądowych o eksmisję przez wydział opieki społecznej magistratu, 5) udzielenie tymczasowego schroniska dla wyeksmitowanych dozorców domowych.

Po dłuższych naradach p. wiceprezydent Rapalski przyrzekł delegacji w osobach pp.: Hofmana, Zdziarskiego i Landsmana, że żądania dozorców przedłoży i poprze na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej. (p).

Zatrucie gazem świetlnym.

Dwie ofiary własnej nieostrożności.

Straszny wypadek zatrucia gazem świetlnym miał w dniu wczorajszym miejsce przy ulicy Piotrkowskiej nr. [illegible] Wydarzył się on w znajdującej się tam cukierni.

Zatrudnione w niej dwie ekspedjentki, 21-letnia Anna Aleksandrowicz, zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej 38 i 20-letnia Fela Crystowska, zamieszkała przy ulicy Traugutta 12, które w nocy wczorajszej spały w cukierni, nie zakręciły dokładnie kurków lamp gazowych i uległy zatruciu, ulatniającym się gazem. Właściciel cukierni, zaniepokojony tem, iż na pukanie jego nikt nie odpowiada, zawezwał dozorcę i przy jego pomocy otworzył drzwi sklepu. Wówczas okazało się, że dziewczęta znajdują się w stanie nieprzytomnym.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz, po zastosowaniu sztucznego oddychania, doprowadził je do przytomności, poczem przewiózł ofiary własnej nieostrożności w stanie ciężkim do domu. (p)

W pijackim szale

poprzecinał sobie żyły.

Niesamowity wręcz wypadek miał miejsce wczoraj przy ulicy Podgórnej 18. Zamieszkały w tym domu 26-letni Jan Stępniak, nadużywszy zbytnio alkoholu, wpadł w szał pijacki, począł demolować mieszkanie i wybijać szyby okienne, przyczem pokaleczył sobie ręce w straszliwy sposób. Ostre szkło pocięło mu arterje prawej ręki i ciało aż do kości. Domownicy z trudem zdołali obezwładnić szaleńca.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Stępniaka do szpitala mariż. Poznańskich w stanie bardzo ciężkim. (p)



GRUDZIEŃ
12
Poniedziałek

Dziś Aleksandra M
Jutro Łucji P M

Wschód słońca 7.34
Zachód o g. 15.25
Wschód ks. g. 19.46
Zachód ks. 4.32
Długość dnia: 7.48
Ubyło dnia 8.05

Baczność, rocznik 1907

Kto ma się zgłosić we wtorek.

Jutro winni stawić się w lokalu przy ul. Traugutta 10 dla rejestracji mężczyźni rocznika 1907, zamieszkali w obrębie 11-go komisarjatu policji, o nazwiskach na litery A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. Ł. M. N. O. P.

Do rejestracji winni stawić się zamieszkujący stale na terenie Łodzi; nie posiadający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzplitej, a przebywający w Łodzi czasowo w okresie od 16 listopada do 23 grudnia, oraz zamieszkali czasowo w Łodzi, a nie mogący zarejestrować się w gminie, w której stale zamieszkują. (b)

Dodatkowa komisja poborowa

W dniu dzisiejszym przy ul. Traugutta 10 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla mężczyzn roczników od 1883 do 1906 włącznie, którzy zamieszkiwali w dniu 1 sierpnia w obrębie komisarjatów 2, 3, 5, 8, 9 i 11.

Na komisję winni stawić się ci, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, na komisję nie stawali i nie posiadają książeczki wojskowej. (b)

Przygotowania do wyborów w pełni.

Podział miasta na obwody.

W dniu wczorajszym, pomimo niedzieli, referat wyborczy przy Komisarjacie rządu prowadził instensywne prace nad podziałem miasta na obwody.

Podział ten ukończony został późno w nocy, w dniu dzisiejszym zaś przygotowywane jest obwieszczenie o podziale miasta na obwody, które będzie rozplakatowane. Do referatu wyborczego przy magistracie wpływają w dalszym ciągu listy lokatorów z poszczególnych komisarjatów policji, dostarczane przez właścicieli i administratorów domów. Stwierdzono, że tym razem właściciele domów o wiele więcej dbają o skrupulatne wypełnianie i wczesne nadsyłanie list, niż przed wyborami do rady miejskiej.

Przepisy o zgromadzeniach przedwyborczych.

W związku z rozpoczynającą się akcją wyborczą do sejmu i senatu władze administracyjne wyjaśniają, że wszystkie zgromadzenia zwoływane przez wyborców, względnie przez kandydatów na posłów w okresie wyborczym, t. j. od dnia rozpisania wyborów, aż do dnia wyborów nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych.

Zgromadzenia przedwyborcze na drogach i placach publicznych muszą być zgłoszone przez osobę, która je zwołuje, odpowiednim władzom administracyjnym I-ej instancji, a więc w Łodzi komisarjatowi rządu w terminie na 24 godziny przed rozpoczęciem zgromadzenia.

Rozporządzenia powyższe nie krępują zupełnie zebrań w lokalach zamkniętych, przyczem podwórza stanowiące organiczną całość, zamkniętą z gmachem, uważane są za lokale zamknięte.

Nominacja p. o. konsula francuskiego.

Jak się dowiadujemy, wobec zgonu konsula Alberta Marsy, konsulat generalny francuski w Warszawie powierzył kierownictwo konsulatu łódzkiego do czasu mianowania nowego konsula p. Cl. Bonvallet'owi, zięciowi i osobistemu sekretarzowi zmarłego.

Obowiązki sekretarza konsulatu pełni nadal p. Jerzy Żarnowski. (b)

Pociąg kurierski rozbił autobus.

Dwie osoby zabite, pięć ciężko rannych.

Straszna katastrofa na przejeździe kolejowym.

Na przejeździe kolejowym za Żyrardowem zdarzyła się mrożąca krew w żyłach katastrofa.

Z Żyrardowa do Mszczonowa jechał autobus „Express”, należący do Adama Baistera. Wszystkie 17 miejsc wewnątrz samochodu były zajęte.

Przy kierownicy siedział właściciel auta.

Tuż za Żyrardowem droga

przecina linję kolejową.

W miejscu tem znajduje się przejazd dozorowany przez dróżnika Władysława Kozińskiego.

Gdy autobus przybył do przejazdu, szlaban był nawpół zamknięty. Szofer dał sygnał, zawiadamiając w ten sposób dróżnika, że czeka na otwarcie szlabanu.

Usłyszawszy sygnał dróżnik wyszedł z dyżurki i szlaban otworzył.

Autobus wjechał na tor. W tejże niemal sekundzie z za zakrętu wyłonił się

pędzący pełną parą

pociąg pospieszny Nr. 3 **Warszawa — Krynica.**

Autobus nie zdążył zjechać z toru. Nastąpiło

straszne zderzenie.

Autobus, uderzony w bok, został roztrzaskany na drobne części. Z pośród kupy gruzów

rozległy się głośne jęki i rozdzierające krzyki.

Pociąg niezwłocznie zahamowano i rzucono się na pomoc rannym. Okazało się, iż ani jeden pasażer nie wyszedł bez szwanku. Z pod rumowisk wydobyto

zniekształconego trupa kierowcy i właściciela samochodu.

Adama Baistera, tuż obok niego

leżał zabity obywatel ziemski

Rudolf Peter, właściciel majątku Bodowo-Dańki.

Ciężkie rany, niemal śmiertelne, odnieśli Andrzej Kopas, urzędnik kontroli skarbowej w Mszczonowie, Leon Grzegółka zam. w Wiskitkach — oraz trzech mężczyzn, których tożsamość nie udało się ustalić, ponieważ nie mieli przy sobie dokumentów i są nieprzytomni.

Lżejsze rany odnieśli: Aleksander Chimienenko, zamieszkały we Władysławowie gm. Piekary, Bolesław Steczkowski z Bronisławowa gm. Piekary, Bolesław Liedtke, rządca majątku Badowo-Dańki, Marceli Bukowski, Antoni Dmowski, właściciel majątku Popiele, Regina Gruszecka z Mszczonowa oraz Władysław Książko, również z Mszczonowa.

Pozatem 3 mężczyzn lżej rannych udało się do domu.

Na miejsce katastrofy przybył komisarz Perkowski z Żyrardowa oraz komendant policji powiatowej kom. Kosim.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala w Żyrardowie. Dróżnika kolejowego, który pośrednio, przez otwarcie szlabanu, spowodował katastrofę,

aresztowano.

Szczątki samochodu i ciała zabitych zabezpieczono na miejscu.

Maksymalne stawki celne

wywołały zaniepokojenie wśród importerów łódzkich

W dniu 26 grudnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie maksymalnych opłat celnych, przewidujące 100-procentową podwyżkę cła od towarów importowanych z krajów, które dotychczas nie zawarły traktatów handlowych z Polską, a więc: Niemiec, Rosji, Hiszpanji, Litwy i Łotwy.

W myśl nowego rozporządzenia obowiązywać będą trzy rodzaje opłat celnych: maksymalne, normalne i konwencjonalne, przyczem im mniejsze będą stawki celne, tem większe będą formalności w komorach celnych, a to w celu stwierdzenia faktycznego pochodzenia towarów importowanych. Zaświadczenia o pochodzeniu tych towarów będą wydawały instytucje gospodarcze, posiadające odpowiednie w tym kierunku upoważnienia oraz izby handlowe krajów, eksportujących towary swe do Polski.

Wprowadzenie maksymalnych opłat celnych ma na celu skłonienie importerów Polski do udowodnienia władzom celnym dokumentami, że towary importowane przez nich pochodzą z t. zw. krajów traktatowych, w przeciwnym bowiem razie będą musieli płacić stawki maksymalne, t. j. o 100 procent wyższe od normalnych.

Sprawa powyższa wywołała wielkie poruszenie wśród importerów łódzkich i będzie przedmiotem narad oraz interwencji u sfer rządowych. (p)

Gorący dzień pogotowia ratunkowego.

Zbójeckie instynkty, rozpętane alkoholem, złożyły się na krwawy bilans wczorajszej niedzieli.

Niedziela wczorajsza znowu obfitowała w bójki i rozprawy nożowe, tak że pogotowia ratunkowe miejskie i Kasy Chorych były ustawicznie wzywane do ofiar zbójeckich instynktów, rozpętanych nadmiernem użyciem alkoholu.

Oto smutny bilans dnia wczorajszego:

Przy ulicy Kamiennej 14 podczas bójki niejaki Jan Misinkiewicz został uderzony nożem w głowę. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych, po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu.

— Przy ulicy Granitowej 14, zamieszkały tamże Michał Fidelak również został uderzony nożem w głowę i po udzieleniu pomocy przez lekarza pogotowia Kasy Chorych pozostawiony na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

— W godzinach wieczorowych na ulicy Drewnowskiej wynikła bójka na noże pomiędzy będącymi w stanie nietrzeźwym Leonardem Borkowskim, zam. przy ulicy Drewnowskiej 95 oraz Feliksem Walnickim, zam. przy ulicy Piwnej 14, w wyniku której Borkowski odniósł głębokie rany cięte twarzy Balnick zaś uległ zmiażdżeniu nosa rękojeścią noża. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych udzielił im pomocy w lokalu 1 komisarjatu P. P., gdzie pozostawił ich w stanie bardzo osłabionym.

— Przy ulicy Napiórkowskiego przed domem Nr. 83 napadnięty został na ulicy przez nieznanego osobnika 33-letni Józef Wieczorek, zam. Odyńce i uderzony nożem w twarz. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po nałożeniu opatrunku pozostawił go na miejscu.

— Przed domem Nr 218 przy ulicy Piotrkowskiej, również nożem w twarz uderzony został 32-letni Józef Wolczak, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej 32. Po nałożeniu opatrunku lekarz pogotowia ratunkowego pozostawił go na miejscu.

W domu przy ulicy Konstantynowskiej 68, zamieszkały tamże 19-letni Abram Chwart został raniony nożem w głowę. Po nałożeniu opatrunku pozostawiono go na miejscu.

— Przy ulicy Kazimierza na Widzewie, przed domem Nr. 4 wynikła bójka na noże pomiędzy 20-letnim Janem Stępniakiem, zamieszkałym przy ulicy Juljusza 29 i 21-letnim Feliksem Łuczakiem, zamieszkałym przy ulicy Mazowieckiej 19, podczas której pierwszy odniósł dwie rany cięte, drugi zaś ranę głowy. Odprowadzono ich do 9-go komisarjatu P. P., dokąd zawezwano pogotowie ratunkowe.

Wybuch magnezji przy fotografji.

Tragiczne „urodziny”, w czasie których 10 chłopców zostało ciężko poparzonych.

Z Warszawy donoszą:

W mieszkaniu właściciela fabryk trykotaży Mojżesza Lindenberga przy ul. Pokornej nr. 7 odbywała się wczoraj uroczystość urodzin syna Lindenbergów 15-letniego Benjamina.

Na zabawę stawiło się około 15 rówieśników Benjamina.

Po zabawie postanowiono uczcić uroczystość wspólną fotografją.

Przygotowaniem naboju magnezjowego do oświetlenia mieszkania zajął się Mojżesz Zylbertal, lat 18, zamieszkały przy ulicy Pawiej nr. 11.

Po zapaleniu magnezji **nastąpił straszny wybuch magnezji.**

Z pośród uczestników zabawy dziesięciu uległo poparzeniu i poranieniu.

Zaalarmowane o wybuchu pogotowie ratunkowe wysłało na miejsce dwie karetki, które przewiozły do szpitala wszystkich chłopców.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20 — NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych! — Dziś i dni następnych!

Genjalny i niezrównany

DOUGLAS FAIRBANKS

we wspaniałej epopei filmowej p. t.

„12 Djamentów“

Potężny dramat w 12-tu aktach na tle słynnej powieści ALEKSANDRA DUMASA

„TRZEJ MUSZKIETEROWIE“. Rzecz dzieje się we Francji.

W roli Ludwika XIII króla Francji znakomity artysta **ADOLF MENJOU**

Ilustracja muzyczna pod batutą A CZUDNOWSKIEGO.

CASINO

Dziś powtórzenie premjery!!

Potężne arcydzieło filmowe według wstrząsającego dramatu angielsko-chińskiego pod tyt.

„MANDARYN WU“



Motto: Spojrzyjmy za tajemniczy chiński mur: ileż się tam kłębi namiętności dzikiego okrucieństwa i skostniałego konserwatyzmu który przetrwał wieki wraz z cudowną mądrością Kon-fu-tse.

Romans pięknej chinki z anglikiem. Cienie przodków żądają zemsty i krwi. Miłość matki i problemat wierności

ROLĘ TYTUŁOWĄ gra potężny aktor o tysiącu twarzy mistrz charakteryżacji i siły wyrazu

LON CHANEY

niezapomniany „Upiór — w Operze“

Sekundują mu niezapomniane gwiazdy ekranu Renée Adorée, Luiza Dresser, Gertruda Olmsted

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Leona Kantora

Początek przedstawień o 4.30 w sobotę i niedzielę o 1.30.

Udzielam lekcyj uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie. Wiadomość Borzęcki, Lutomierska 21, m. 92 front, III p. od g. 3-ej do 5-ej po poł.

LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-84 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny etc.), operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście. Zabiegi, operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

SZLICHTMASZYNA na paczki przędzy, jest zaraz do oddania i także można farbować i blichować wszystko w trybie. — Of. pod „Szlichtmaszyna” do adm. „Republiki”

Dr. med. **BRAUN** Południowa № 23 tel. 40-26 Specjalista chorób skórnych wenerycznych. Leczenie światłem. (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 9—1 rano i od 5—8 p. p.

Doktór **P. KLINGER** Piotrkowska 31 II p. fr. Choroby weneryczne, skórne i włosów. Przyjmuje od 9—12, 5—8. Panie od 4—5. W niedziele i święta od 10—12.

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepianowej. Przyjmuje od 10—12 i od 2—5. Wschodnia 72 m. 19

Lek.-Dentysta **B. Markus-Nusbaumowa** przyjmuje w godz. 4—7. Piotrkowska 51 tel. 21-32

Lekarz-dentysta **F. Horowicz** przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2— wiecz.

Lek.-Dentysta **P. HURWICZ W.** 36 Wschodnia 1a tel. 41-95 przyjmuje od 4—7 popoł.

Poszukuję jednego lub dwuch pokoi z kuchnią wygodami i niekrępującym wejściem. Of. sub. „Ł. K.” do admin. Republiki.

Zagubiły 2 weksle blanco I na sumę zł. 120, II na sumę zł. 90 oba na zlecenie Szlama Sperytus. Zwrócić Szlamie Sperytusowi w Strykowie, Nowy Rynek 9. 15

BIURALISTA z długoletnią praktyką w urzędzaniu obeznany dokładnie z biurowością wszelkiem czynnościami w podobnem przedsiębiorstwie poszukuje odpowiedniego stanowiska. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. 100” w adm. „Republiki” 30

Kupno sprzedaż

Sklep galanteryjny punkt dobry sprzedam, wiadomość Główna 11 — sklep „Stelanja”.

Obuwie firanki, swetry, palta męskie bieliznę, manufaktura na raty tanio „Kredyt” Nawrot 15, I piętro front 16

Na wypłatę wszelkie wiedeńskie podarunki gwiazdkowe, bluzy, chodniki, portjery, watowe, pikowe i pluszowe kołdry, wyżymaczki, narzutki na kozetki poleca Leon Ranaszkin, Kilińskiego 41. 1

Buty męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, II wejście I piętro

Do sprzedania samochód landolet za 2.000 zł. I osobowówka w dobrym stanie za cenę 2000 zł. Pabjanice ul. Łaska 1 Stanisław Górny 12

Kupię maszyny do szycia i cerowania worków. Oferty do „Republiki” pod „K. W.” 13

Do sprzedania sklep 2 pokoje i kuchnia, Abramowskiego Nr. 27.

OKAZJA! OKAZJA!

Na nadchodzące święta

wykonywam zdjęcia po cenach zniżonych. Pocztówki od 4 złotych (6 sztuk). Specjalny dział portretów (powiększania). — Zdjęcia do paszportów i legitymacji na żądanie w ciągu jednego dnia.

L. LAKS

ul. Zamenhofa 29, róg Żeromskiego.

Wiolonczella w dobrym stanie za zł. 150 do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Rzgowska 10, w handlu win i wódek. 12

Rozmaite

Sanatorjum i Zakład kąpielowo-leczniczy „Salus” Dr. Kuczyka, Kraków (Szwiskiego). Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma, sklerosa. Pensjonat dietetyczny 26

Lokale

Poszukuje się umeblowanego lub nie umeblowanego pokoju w centrum. Zapłacę za kwartał z góry. Samotny. 1

Oddaję frontowy pokój słoneczny z niekrępującem wejściem z używalnością telefonu Adres Al. I Maja № 15 m. 17. 12

Zgubione dokumenty

Wolańska Józefa zgubiła dowód osobisty wydany w Łomży, łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lipowa 32 m. 17. 2

Sura Gitla Kuleszewska zgubiła dowód osobisty wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi. Znalazcę proszę o odesł. nie u Brzezińska 32. C. olsman 12

Jakób Gottel zamieszkały przy ul. Zamenhofa 18 zgubił książeczkę wojskową w danej przez P. K. U. Łódź. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagr dzeniem 14

Sura Ryfka Markowicz zgubiła książeczkę Kasy Chorych.

Posady

Potrzebna służąca od zaraz. Wólczańska 168 Kon.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa Żurawia № 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego niemieckiego Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektu.

Subiektka sklepowa, z długoletnią praktyką poszukuje posady, Oferty do „Republiki” dla S. K.

Elektromonter doświadczony na instalacje siły i nawijacz poszukiwany na stałe, inż. Reicher Południowa 28 7—8 wieczór.

Prenumerata „Wydań Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50. za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20. zagranicę zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt) W TEKŚCIE: 40 gr za wiersz mil. (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zl. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Suwólski. W drukarni „Republika” sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.